

16

Czerwcowe gotowanie

Jeden kilometr drogi, dwa szczyty gór ośnieżone

Samolot lecący w górze.

Pięć kłosów zbóż i bukiet kwiatów polnych, rosą zmoczonych,

Góry pokryte lasem brzozowym,

Małeńki żuczek idący polem.

Otulić wszystko promieniem słońca,

Dodać dwie krople deszczu letniego,

Trzymać nad letnim powiewem wiatru około godziny.

Podawać ciepłe, z świergotem ptaków

Patrząc na miasto, w którym mi przyjdzie

Cieszyć się i płakać.

Autor: Rafał Frąckiewicz